

Bunge zamieszane w okupację ziem Indian Guarani

23 listopada 2012

Amerykański gigant spożywczy jest zamieszany w skandal związany z uprawą monokultury trzciny cukrowej w Brazylii. Ziemie i źródła wody miejscowej wspólnoty Guarani zostały zanieczyszczone, a mieszkańcy zmagają się z chorobami będącymi spuścizną tej ingerencji. Siedziba firmy Bunge znajduje się co prawda w USA, lecz spółka jest głęboko zaangażowana w rozwijający się rynek biopaliw i trzciny cukrowej w Brazylii. Bunge skupuje plony od rolników, którzy przejęli rodzimą ziemię Indian Guarani w stanie Mato Grosso do Sul.

Inwazja plantacji trzciny cukrowej i towarzyszących im maszyn i pestycydów, zrujnowały życie rdzennych mieszkańców na przestrzeni czterech lat. Dwaj Guarani ze wspólnoty Jata Yvary popełnili w tym roku samobójstwo. Chłopców w wieku 13 i 16 lat znaleziono powieszonych na drzewie.

„My Guarani, nie chcemy by sadzono trzcinę na naszej ziemi... to niszczy nasze zdrowie, w tym zdrowie naszych dzieci i ludzi w podeszłym wieku, trucizna zanieczyszcza wodę” – utrzymuje społeczność. Indianie zwracają uwagę na rozpylane z samolotów pestycydy. Pragną demarkacji własnej ziemi tak by „biali ludzie z okolic” odeszli, umożliwiając im polowania, połów ryb i rozwijanie własnych tradycji. „Chcemy zachować nasz las, ale niszczą go i nielegalnie zarabiają na nim” – konstatują miejscowi Guarani.

Konstytucja Brazylii, a także umowa podpisana przez rząd Brazylii i Guarani, zobowiązują instancje publiczne do demarkacji i ochrony wszystkich gruntów należących do Indian. Parlament i kolejni brazylijscy prezydenci, ulegając naciskom wpływowych posiadaczy ziemskich pozostają jednak bierni. Tymczasem Guarani obserwują postępującą falę trzciny cukrowej

na swoich ziemiach. Organizacja Survival International napisała do Bunge w tej sprawie, ale przedstawiciele firmy odparli, że będą pozyskiwać trzcinę cukrową z newralgicznego obszaru tak długo, aż brazylijskie władze nie oznaczą tych gruntów jako „rodzime”. Przed kilkoma miesiącami Raizen, spółka join venture utworzona przez Shell i Cosan, po długiej kampanii nacisków, została zmuszona do rezygnacji z pozyskiwania trzciny cukrowej pochodzącej z ziem Guarani.

Stephen Corry, dyrektor Survival International przestrzega: „Wiele biopaliw z Brazylii jest zbrukana indiańską krwią. Ci, którzy je używają powinni być świadomi, że ich tak zwany [etyczny wybór] przyczynia się do śmierci i zupełnej nędzy Indian Guarani. Bunge powinno pójść śladami Shell i zostawić ziemię Guarani, bez usprawiedliwiania się, iż oczekuje na oficjalne uznanie gruntów”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: survivalinternational.org

Dla „Wolnych Mediów”